

# W sprawie roszczeń majątkowych tzw. Niemców

## O WŁASNOŚCI, CYNIZMIE I POLITYCE

W stosunkach polsko-niemieckich pojawił się w ostatnich latach ponownie problem roszczeń ze strony niemieckiej w stosunku do nieruchomości położonych w Polsce. Ze zrozumiałych względów budził (i budzi) on emocje. Związane z nim są bowiem nieszczęścia ludzkie wiążące się z II wojną światową, przesunięcia granic będące następstwem agresji Niemiec i ZSRR wywołujących tę wojnę, exodus milionów ludzi związany z nowymi regulacjami granicznymi, implikacje podziału polityczno-ideologicznego, jaki ukształtował się po II wojnie światowej i późniejsze migracje, spowodowane głównie chęcią ucieczki przed PRL-owską rzeczywistością. Nałożyły się na to głębokie rozbieżności między Polską a RFN w zasadniczych sprawach statusowych – charakteru granicy polsko-niemieckiej w świetle prawa międzynarodowego oraz wynikających stąd konsekwencji prawnych, którym kres co do zasady położył dopiero pakiet umów międzynarodowych z lat 1990–1991<sup>1</sup>.

W konsekwencji II wojny światowej granica polsko-niemiecka została przesunięta na Zachód na podstawie Umowy poczdamskiej z dnia 2 sierpnia 1945 roku<sup>2</sup>, a większość pozostałej na byłych niemieckich obszarach wschodnich ludności narodowości niemieckiej została wysiedlona do Niemiec w granicach poczdamskich stosownie do rozdziału

---

<sup>1</sup> Zob. W.M. Góralski (red.), *Polska–Niemcy 1945–2007. Od konfrontacji do współpracy i partnerstwa w Europie*, Warszawa 2007.

<sup>2</sup> Por. A. Klafkowski, *Umowa poczdamska z dnia 2 sierpnia 1945 r. Podstawy prawne likwidacji skutków wojny polsko-niemieckiej z lat 1939–1945*, Warszawa 1960; K. Skubiszewski, *Zachodnia granica Polski w świetle traktatów*, Poznań 1975.





XIII Umowy poczdamskiej, Planu Sojuszniczej Rady Kontroli Niemiec z 20 listopada 1945 roku dotyczącego przesiedlenia do Niemiec ludności niemieckiej z Austrii, Czechosłowacji, Węgier i Polski, Memorandum w sprawie przesiedlenia ludności niemieckiej z Polski do Niemiec, przyjętego 5 stycznia 1946 roku w Berlinie podczas konferencji brytyjsko-radziecko-polskiej oraz na podstawie umów wykonawczych Polski z Wielką Brytanią i ZSRR (Niemcy byli wysiedlani z Polski w nowych granicach do radzieckiej i brytyjskiej strefy okupacyjnej – łącznie ponad 3 miliony osób)<sup>3</sup>. Paralelnie Polska – jako nowy suweren na tym terytorium – uregulowała sprawę obywatelstwa polskiego stosownie do zasady automatyzmu, wyłączając z nabycia obywatelstwa polskiego osoby, których narodowość w toku procedury weryfikacyjnej została ustalona jako narodowość niemiecka (osoby takie podlegały przesiedleniu)<sup>4</sup>. Przejęła także własność niemiecką: zgodnie z dekretem z dnia 8 marca 1946 roku o majątkach opuszczonych i ponemieckich (art. 2 ust. 1) na własność Skarbu Państwa przeszedł z mocy prawa wszelki majątek Rzeszy Niemieckiej i byłego Wolnego Miasta Gdańska z wyjątkiem osób narodowości polskiej lub innej przez Niemców prześladowanej<sup>5</sup>. Aktem prawnym natomiast, który zamykał w Polsce okres konsolidacji państwowości w dziedzinie obywatelstwa była ustawa z dnia 8 stycznia 1951 roku o obywatelstwie polskim<sup>6</sup>. Dotyczyło to w szczególności statusu prawnego ludności Ziem Zachodnich i Północnych<sup>7</sup>. Należy przy tym zaznaczyć, iż ustawa ta w pewnym zakresie utożsamiała „obywatelstwo polskie” z „polską narodowością”<sup>8</sup>. Artykuł 2 ust. 3 tej ustawy stwierdzał mianowicie, że obywatelami polskimi są osoby, które „uzyskały stwierdzenie swej polskiej narodowości ...” (na podstawie polskich aktów prawnych regulujących wcześniej – w drugiej połowie lat 40. – obywatelstwo na

<sup>3</sup> Odnośne dokumenty – zob. *Przesiedlenie ludności niemieckiej z Polski po drugiej wojnie światowej w świetle dokumentów*, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Warszawa–Łódź 1982, s. 50 i nast.; P. Madajczyk, *Wysiedlenia i przesiedlenie popoczdamskie ludności niemieckiej z Polski*, w: red. W.M. Góralski, *Transfer – Obywatelstwo – Majątek. Trudne problemy stosunków polsko-niemieckich*, Warszawa 2005, s. 21 i nast.

<sup>4</sup> Na ten temat obszernie: Wł. Czaplński, *Obywatelstwo polskie na ziemiach Zachodnich i Północnych*, w: red. J. Barcz, *Historyczne, polityczne i prawne aspekty tzw. RFN o niemieckiej mniejszości narodowej w Polsce*, Warszawa 1988, s. 171 i nast.

<sup>5</sup> Szczegółowo: W.M. Góralski, *Podstawy prawne, przedmiot i program przewłaszczenia własności niemieckiej na Ziemiach Zachodnich i Północnych na podstawie i w ramach Umowy poczdamskiej*, w: red. W.M. Góralski, *Problem reparacji, odszkodowań i świadczeń w stosunkach polsko-niemieckich 1944–2004*, Warszawa 2004, tom I, s. 189 i nast.

<sup>6</sup> Dz.U. z 1951 roku, nr 4, poz. 25. Por. W. Ramus, *Prawo o obywatelstwie polskim*, Warszawa 1968, s. 226 i nast.

<sup>7</sup> Por. Wł. Czaplński, *Obywatelstwo polskie ...*, s. 211.

<sup>8</sup> Opis dyskusji na ten temat w literaturze naukowej – ibidem.





Ziemiach Zachodnich i Północnych)<sup>9</sup>. Dopełnieniem tej regulacji były postanowienia art. 4 pkt 3 ustawy, stosownie do których obywatelem polskim nie jest osoba, która wprawdzie w dniu 31 sierpnia 1939 r. miała obywatelstwo polskie, jednak mieszka stale za granicą i „jest narodowości niemieckiej, chyba że małżonek tej osoby ma obywatelstwo polskie i zamieszkuje w Polsce”<sup>10</sup>.



Wspomniane wyżej różnice stanowisk Polski i RFN w sprawach statusowych miały charakter zasadniczy. O ile bowiem stanowisko Polski (podzielane przez społeczność międzynarodową) było jednoznaczne – regulacje graniczne, wynikająca z II wojny światowej, w tym granica polsko-niemiecka miały charakter ostateczny z punktu widzenia prawa międzynarodowego, to w RFN prezentowano inny pogląd: granice niemieckie traktowano jako rodzaj prawnego *modus vivendi* do czasu zawarcia traktatu pokojowego ze zjednoczonymi Niemcami. Do tego – jako terytorialny punkt odniesienia tego prowizorium – często powoływane były granice Rzeszy Niemieckiej według stanu z 31 grudnia 1937 roku (a więc przed okresu aneksji dokonanych przez reżim nazistowski). Z takiego stanowiska RFN wynikało szereg konsekwencji o poważnym znaczeniu politycznym i prawnym. Chodziło zwłaszcza o ich konsekwencje w prawie wewnętrznym RFN, w tym przede wszystkim w odniesieniu do dokonanego przez Polskę po 1945 roku na jej Ziemiach Zachodnich i Północnych (na byłych niemieckich obszarach wschodnich) przewłaszczenia oraz zmian w dziedzinie obywatelstwa. Konsekwencją bowiem stanowiska RFN, traktującego poczdamskie decyzje w sprawie granic jako prowizorium, było traktowanie dokonanych przez Polskę przewłaszczeń jako nielegalnych (z potencjalną możliwością dochodzenia odszkodowań z tego tytułu względnie restytucji), w dziedzinie obywatelstwa natomiast utrzymanie „niemieckiej przynależności państwowej” w stosunku do wszystkich osób (i ich zstępnych), które ją posiadały w przeszłości i zamieszkiwały w granicach Rzeszy Niemieckiej

<sup>9</sup> Choć zwrócić należy uwagę, że ustawa z 1951 roku uznawała za obywateli polskich osoby o nieuregulowanym obywatelstwie na polskich Ziemiach Zachodnich i Północnych, które do tej pory obywatelstwa polskiego nie nabyły, często wbrew ich woli. Zob. J. Korbel, *Emigracja z Polski do RFN. Wybrane problemy*, Opole 1986, s. 36; Wł. Czaplinski, *Obywatelstwo w procesie normalizacji stosunków RFN–PRL i RFN–NRD*, Poznań 1990, s. 133.

<sup>10</sup> Inne postanowienia tego artykułu dotyczyły osób zamieszkałych za granicą, które w związku ze zmianą granic państwa polskiego nabyły zgodnie z umową międzynarodową obywatelstwo innego państwa (art. 4 pkt 1 ustawy) albo były narodowości rosyjskiej, litewskiej, łotewskiej lub estońskiej (art. 4 pkt 2 ustawy).





według stanu z 31 grudnia 1937 roku. Do tego konstytucyjna konstrukcja „Niemca” (art. 116 ust. 1 Ustawy Zasadniczej RFN), powiązała pojęcie co do istoty etniczne (Niemca) m.in. z posiadaniem „niemieckiej przynależności państwowej”.

Jak wspomniano, kontrowersje co do statusu prawnomiędzynarodowego granicy polsko-niemieckiej zakończyły się wraz z Traktatem „2+4” (podpisanym 12 września 1990 roku) i polsko-niemieckim Traktatem o potwierdzeniu granicy między Polską a RFN (podpisanym 14 listopada 1990 roku)<sup>11</sup>.



Położenie kresu niemieckim zastrzeżeniom co do charakteru prawnego granicy polsko-niemieckiej nie rozwiązało automatycznie wszystkich zasadniczych problemów. Jak wspomniano, ze strony niemieckiej wysuwane były roszczenia związane z przewłaszczeniami dokonanymi przez Polskę na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Roszczenia takie nigdy nie były co prawda podnoszone w relacjach międzypaństwowych, niemniej regulacje prawa krajowego RFN oraz stanowisko związków przesiedleńczych dawało asumpt do różnego rodzaju obaw. Zostały one – na szczeblu prawnym – rozwiane w wyniku oświadczenia złożonego 1 sierpnia 2004 roku w związku z 60. rocznicą wybuchu Powstania Warszawskiego przez ówczesnego kanclerza RFN, Gerharda Schrödera: „My, Niemcy wiemy bardzo dobrze, kto rozpoczął wojnę i kto stał się jej pierwszą ofiarą. Z tego powodu nie może dzisiaj być już miejsca dla roszczeń restytucyjnych z Niemiec, które stawiałyby historię na głowie. Związane z drugą wojną światową problemy majątkowe nie są już tematem dla obu rządów w stosunkach niemiecko-polskich. Ani rząd federalny, ani żadna poważna siła polityczna w Niemczech nie popiera żądań indywidualnych, w przypadku gdyby zostały one jednak postawione. Stanowisko takie rząd federalny będzie reprezentował również przed sądami międzynarodowymi”. W kilka tygodni później podczas wizyty polskiego premiera w Berlinie, 27 września 2004 roku, obaj szefowie rządów odbyli wspólną konferencję prasową. Kanclerz

---

<sup>11</sup> Zob. J. Barcz, *Podstawy prawne stosunków Polski ze zjednoczonymi Niemcami*, w: red. W.M. Góralski, *Polska–Niemcy 1945–2007 ...*, s. 113 i nast. Znacząca część polskich dokumentów dyplomatycznych z tego okresu została ostatnio opublikowana w: red. Wł. Borodziej, *Polska wobec zjednoczenia Niemiec 1989–1991. Dokumenty dyplomatyczne*, Warszawa 2006.





federalny wielokrotnie mówił wówczas o braku podstaw prawnych (niem. *Rechtsgrundlosigkeit*) dla wszelkich roszczeń obywateli niemieckich wobec Polski w związku z wypędzeniem i wywłaszczeniem. Analiza stanu prawnego, zaakceptowana przez rząd niemiecki, jest jednoznaczna, roszczenia ze strony niemieckiej publiczne i prywatne, które odwoływałyby się do przewłaszczeń związanych z Umową poczdamską nie mają podstawy prawnej ani w prawie niemieckim i polskim, ani w prawie międzynarodowym – czyli nie istnieją<sup>12</sup>.

Niezależnie jednak od tak jednoznacznego stanowiska RFN, w okresie rządów Prawa i Sprawiedliwości pojawiły się postulaty dalszych działań na rzecz „zagwarantowania polskich interesów” (dla których pewne tło polityczne tworzyły pozwy zgłoszone do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka przez Powiernictwo Pruskie, prywatne stowarzyszenie niemieckie). Trudno oprzeć się wrażeniu, że działania te nakierowane były przede wszystkim na efekty w polityce wewnętrznej i odwoływały się do wrażliwości w Polsce w tej dziedzinie. Pomijały one przy tym, że optymalnym rozwiązaniem jest właśnie stwierdzenie braku istnienia tego rodzaju roszczeń, wszelkie bowiem propozycje „zrzeczenia się” takich roszczeń, czy też ich „przejęcia” przez państwo niemieckie zakładałyby istnienie roszczeń<sup>13</sup>. Niezależnie jednak od debat politycznych, sprawę hipotetycznych roszczeń związanych z przewłaszczeniami przeprowadzonymi w Polsce w związku z Umową poczdamską można uznać za zamkniętą w rozumieniu prawnym. Potwierdził to ETPCz, odrzucając 7 października 2008 skargi Powiernictwa Pruskiego.

## 4

Niemniej pojawił się w ostatnich latach inny problem o dużym potencjale konfliktogennym. Otóż począwszy od lat 50., głównie do RFN, emigrowało z Polski setki tysięcy ludzi. Obecnie, w nowych warunkach ustrojowych, część z nich postanowiła do Polski powrócić, część zaczęła podejmować próby odzyskania utraconych w związku z emigracją nieruchomości. Sytuację dodatkowo komplikują niejasne podstawy prawne zarówno samej

<sup>12</sup> Zob. Ekspertyza w sprawie roszczeń z Niemiec przeciwko Polsce w związku z drugą wojną światową (2 listopada 2004 r.). Sporządzona na zlecenie rządów RFN i RP przez J. Barcza i J.A. Froweina, „Sprawy Międzynarodowe” 2005, nr 1, s. 95 i nast.

<sup>13</sup> Por. J. Barcz, *Ręka w rękę ze Steinbach*, „Gazeta Wyborcza” 22 grudnia 2006.





emigracji, jej następstw w dziedzinie obywatelstwa, jak i przejęcia pozostawionych nieruchomości przez Skarb Państwa. Nie bez znaczenia są też następstwa bałaganu w stanie ksiąg wieczystych.

Rozwiązanie tych kwestii wymaga pieczołowitości, uwzględnienia uwarunkowań historycznych, politycznych, ludzkich i w końcu pewnej wrażliwości. Niestety, i tutaj wkroczyła brutalnie „polityka”: pomieszano gruntownie (trudno oprzeć się wrażeniu, że świadomie) różne kategorie problemów, to jest kwestie przewłaszczeń związanych z Umową poczdamską z roszczeniami związanymi z późniejszą migracją, w debatach publicznych pojawiły się groźby „roszczeń niemieckich”, mieszkańców, którzy padli ofiarą bałaganu i beztroski aparatu państwowego, względnie bezczynności ustawodawcy polskiego, przedstawiano jako łup Niemców – „spadkobierców piątej kolumny mordujących Polaków, strzelającej żołnierzom w plecy”. Sędziowie orzekający w sprawach z tej dziedziny spotkali się z zarzutami – w ramach kampanii przeciwko „wykształciuchom” – bez mała zdrady narodowej<sup>14</sup>.

Spróbujmy przyjrzeć się bliżej jednemu z ważniejszych aspektów tego problemu – na ile uzasadnione są twierdzenia, iż chodzi o „roszczenia Niemców”, zagrażające „polskim interesom”. Odwołam się przy tym do konkretnego przypadku, najbardziej chyba znanego, w sprawie Agnes T., zakończonego wyrokiem Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 20 września 2007 roku<sup>15</sup>.



Agnes T. wywodzi się z rodziny tzw. autochtonów. Własność gospodarstwa rolnego, na którym zamieszkiwała od dzieciństwa, nabyła w drodze dziedziczenia po swoim ojcu, zmarłym w 1954 roku (rodzice nabyli gospodarstwo w 1933 roku). Rodzina czuła się Polakami. W domu rozmawiano po polsku. Po roku 1945 rodzina uzyskała potwierdzenie narodowości polskiej i otrzymała polskie obywatelstwo. W roku 1965 Agnes T. podjęła pierwszą próbę emigracji z Polski do RFN, ostatecznie wyemigrowała

---

<sup>14</sup> Cytaty według omówienia seminarium *Jak zabezpieczyć własność w północnej i zachodniej Polsce przed roszczeniami niemieckimi*, zorganizowanego przez PiS 17 maja 2008 roku, „Gazeta Wyborcza” 19 maja 2008 – Jarosław Kaczyński (były premier) mówił m.in. „Charakter polskich elit i polskich sądów doprowadził do tego, że zapadały wyroki, które szkodziły obywatelom polskim, ale także Polsce”.

<sup>15</sup> Sygn. akt IC 17/07.





w 1977 roku wraz z mężem i dziećmi, deklarując niemiecką narodowość. Na podstawie uchwały Rady Państwa 1956/37 pozbawiona została polskiego obywatelstwa.

Przed wyjazdem nie zdołała sprzedać gospodarstwa. Nie przekazała go również pozostałemu w Polsce bratu (klucze zostawiła sąsiadowi). W roku 1977 naczelnik gminy wydał decyzję o przejęciu własności gospodarstwa na własność Skarbu Państwa na podstawie art. 38 ust. 3 ustawy z dnia 14 lipca 1961 roku o gospodarce terenami w miastach i osiedlach. Następnie nieruchomości przekazano nadleśnictwu, które uzyskało wpis Skarbu Państwa jako właściciela (w 1999 roku). Po przejęciu gospodarstwa w budynkach zakwaterowano robotników leśnych. W końcu lat 80. gospodarstwo zostało podzielone na działki. Część działek gmina zbyła, część nabyła nieodpłatnie sama gmina, a następnie sprzedała.

Agnes T. począwszy od 1980 roku przyjeżdżała do Polski, nie interesując się gospodarstwem. Na przełomie 2001/2002 roku zwróciła świadczenie, jakie w RFN otrzymała z Urzędu Wyrównawczego z tytułu pozostawionej w Polsce nieruchomości i zaczęła ubiegać się o jej zwrot. Ostatecznie, wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2005 roku (wydanego na skutek kasacji) Agnes T. uzyskała potwierdzenie własności kilku działek, które następnie sprzedała. Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że postanowienia art. 38 ust. 3 u.g.t.m.o. dotyczyły jedynie osób, które były właścicielami nieruchomości w dniu 1 stycznia 1945 r., a nie ich następców prawnych (którzy tym samym nie tracili własności na podstawie tego artykułu w przypadku emigracji z Polski do RFN). Agnes T. wniosła natomiast powództwo o odszkodowanie z tytułu bezprawnego zbycia przez Skarb Państwa pozostałych działek na rzecz osób fizycznych. Sąd Okręgowy w Olsztynie w powoływanym wyroku uznał roszczenia Agnes T. za przedawnione.



Popatrzmy najpierw na kasus Agnes T. w świetle ogólnych trendów migracyjnych z Polski do RFN. Mimo bowiem wysiedleń „poczdamskich” oraz emigracji znacznej grupy osób narodowości niemieckiej do NRD w pierwszej połowie lat 50. nacisk na wyjazdy z Polski do RFN nie malał<sup>16</sup>.

---

<sup>16</sup> Zob. szczegółowo: M.W. Góralski (red.) *Transfer – Obywatelstwo – Majątek ...*





W okresie działania uchwały Rady Państwa nr 36/56 (tj. do 1984 roku) emigracja z Polski do RFN przebiegała w następujących etapach<sup>17</sup>:

**w latach 1956–1958** w ramach tak zwanej akcji łączenia rodzin wyjechało do RFN około 217 tysięcy osób; decyzja polityczna w sprawie rozpoczęcia tej akcji znalazła wyraz w uchwale nr 17 KC PZPR z grudnia 1955 roku, co umożliwiło podjęcie rozmów organizacji Czerwonego Krzyża (polskiej i RFN) w celu uzgodnienia kryteriów i warunków przebiegu; po stronie polskiej warunki wyjazdu precyzowały dokumenty prawne i polityczne – przede wszystkim: uchwała Rady Państwa nr 37/56, instrukcja nr 1/57 z dnia 6 lutego 1957 roku Ministra Spraw Wewnętrznych („akcja” miała obejmować: rozdzielonych współmałżonków, dzieci pragnące połączyć się z rodzicami, rodziców pragnących połączyć się z dziećmi, osoby samotne w podeszłym wieku, niezdolne do pracy i niemające stałego źródła utrzymania, o ile w RFN miały zapewnioną opiekę lub rentę), uchwała Sekretariatu KC PZPR z kwietnia 1957 roku (umożliwiła ona wyjazd innym kategoriom osób, które nie podpadały pod kryteria akcji łączenia rodzin: osobom narodowości niemieckiej, nieposiadającym obywatelstwa polskiego i osobom, które w wyniku działań wojennych znalazły się na ziemiach zamieszkałych przez polską ludność autochtoniczną i niesłusznie uznane zostały za autochtonów)<sup>18</sup>;

**w latach 1959–1970** emigrowało z Polski do RFN łącznie około 111 tysięcy osób; mimo że na początku 1959 roku organizacje Czerwonego Krzyża uznały „akcję łączenia rodzin” za zakończoną, kontakty trwały nadal, a uchwała Sekretariatu KC PZPR z czerwca 1960 roku uzupełniona wytycznymi w sprawie zasad polityki emigracyjnej do RFN, opracowanymi przez Sekretariat KC PZPR w kwietniu 1964 roku dopuszczały możliwość emigracji do RFN następujących kategorii osób: 1) małżeństw i osób samotnych w podeszłym wieku, które ze względu na zły stan zdrowia wymagały szczególnej opieki, a nie miały w Polsce dzieci w wieku zdolności do pracy, natomiast miały krewnych w RFN; 2) rencistów posiadających rodziny w RFN; 3) osób „uciążliwych dla państwa ze względu na swą pro-niemiecką postawę i działalność sprzeczną z prawem”<sup>19</sup>;

<sup>17</sup> Dane dotyczące emigracji z Polski do RFN podaje za obliczeniami J. Korbela, zawartymi w licznych jego pracach – m.in.: *Łączenie rodzin (1952–1981)*, w: red. J. Barcz, *Historyczne, polityczne i prawne aspekty też RFN o niemieckiej mniejszości narodowej w Polsce ...*, op. cit., s. 267 i nast.; *Emigracja z Polski do RFN. Wybrane problemy*, Opole 1986.

<sup>18</sup> Por. J. Korbel, *Łączenie rodzin (1952–1981)*, s. 268 i nast. (tam też podana dalsza literatura i źródła dokumentów – przy omawianiu kryteriów wyjazdu zachowano pisownię oryginalną).

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 274 i nast.





w latach 1971–1975 emigrowało z Polski do RFN około 60 tysięcy osób; podstawą emigracji stanowiła Informacja rządu PRL na temat współpracy Polskiego Czerwonego Krzyża z Czerwonym Krzyżem RFN w sprawie łączenia rodzin z 18 listopada 1970 roku oraz poufny komentarz do Informacji, przedstawione przez rząd polski w końcowej fazie negocjacji nad Układem między PRL a RFN o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków<sup>20</sup>; w Informacji sprecyzowano kryteria emigracji – „niezaprzeczalna przynależność do narodu niemieckiego” osób pragnących emigrować, sytuacja rodzin mieszanych podzielonych oraz „przypadki obywateli polskich, którzy na skutek zmienionych stosunków rodzinnych bądź też na skutek zmiany podjętej wcześniej decyzji wyrażą życzenie połączenia się z krewnymi żyjącymi w NRF lub NRD”; w poufnym komentarzu władze polskie sprecyzowały, iż możliwość emigracji będzie obejmowała wstępnych, zstępnych, małżonków i rodzeństwo osób uprawnionych według powyższych kryteriów oraz dodawano kryterium dodatkowe – „szczególnie ciężkich przypadków losowych”; słusznie podkreślano, że kryteria wskazane w Informacji i poufnym komentarzu były bardzo niejasne i mogły być dowolnie interpretowane<sup>21</sup>;

w latach 1976–1979 emigrowało z Polski do RFN dalszych około 120 tysięcy osób; podstawę tej grupy migracji stanowił Zapis protokolarny z 9 października 1975 roku, uzgodniony między ministrami spraw zagranicznych PRL i RFN podczas spotkania 1 sierpnia 1975 roku w Helsinkach (przy okazji podpisania Aktu końcowego KBWE) i włączony do pakietu porozumień zawartych w październiku 1975 roku<sup>22</sup>; w Zapisie oświadczono ze strony polskiej, że w ciągu kolejnych czterech lat zgodę na emigrację otrzyma około 120–125 tysięcy osób – „na podstawie Informacji i zgodnie z wymienionymi w niej kryteriami i procedurami”.

Według oficjalnych danych<sup>23</sup>, łącznie w latach 1956–1982 wyemigrowało do RFN 633 tysiące osób, w tym na podstawie dokumentu podróży (a więc uchwały Rady Państwa 37/56) 603 tysiące. Według ówczesnych badań so-

---

<sup>20</sup> Teksty tych dokumentów (oraz innych, związanych z Układem podpisanym z grudnia 1970 r.) – zob. *Układ między PRL a RFN o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków z 7 grudnia 1970 roku*, dokumenty i materiały przygotowane przez M. Tomalę, „Zeszyty Niemoznawcze” 1995, nr 3–4, s. 167 i nast.

<sup>21</sup> J. Korbel, *Łączenie rodzin (1952–1981) ...*, s. 279 (przypis 39).

<sup>22</sup> Teksty w: J. Sułek, L. Trzeciakowski, H.-A. Jacobsen, C.-Ch. Sweitzer (red.), *PRL – RFN. Bilans stosunków wzajemnych. Problemy i perspektywy normalizacji*, Warszawa–Frankfurt am Main 1979, s. 330.

<sup>23</sup> Zob. dane zawarte w decyzji Prezesa do spraw Repatriacji i Cudzoziemców (URIC) z dnia 2 lutego 2005 r. w sprawie Józefa Antoniego E. (DRO. II.506/6/05-BP).





cjologicznych większość tych osób (70–80%) było narodowości polskiej względnie traktowała się jako autochtoni.

Z pewnością do jednej z tych kategorii zaliczyć należy Agnes T. i emigrującą z nią do RFN rodzinę (autochtoni z wyraźną polską opcją narodowościową). Jak zobaczymy niżej, emigrując do RFN skorzystała ona z jednej strony, z pewnej liberalizacji polityki migracyjnej PRL lat 70., z drugiej zaś – z dogodnego wehikułu, jaki stanowił art. 116 ust. 1 UZ RFN. Koszty były jednak duże: aby emigrować należało potwierdzić niemiecką opcję narodowościową. „Sankcją” ze strony PRL była natomiast utrata obywatelstwa polskiego (na mocy uchwały Rady Państwa nr 37/56) i w konsekwencji utrata własności pozostawionych w Polsce nieruchomości.



Kazus Agnes T. ukazuje w pełnej krasie manipulacje regulacjami prawnymi dla celów politycznych przy wykorzystaniu ludzkich losów. W RFN emigracja z Polski traktowana była w kategoriach „powrotu Niemców”, natomiast obecnie w Polsce często byli emigranci traktowani są jako „Niemcy”: w obu przypadkach przemawia wyłącznie populistyczna polityka. W przeszłości RFN dokonywało – wykorzystując okoliczności ekonomiczne i polityczne (rzeczywistość PRL) – redefinicji narodowościowej na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Obecnie natomiast niektórzy politycy i ugrupowania polityczne w Polsce, strasząc roszczeniami „niemieckimi”, korzystają pełnymi garściami z tych nadużyć i ludzkich nieszczęść.

Obywatelstwo jest co prawda przede wszystkim instytucją prawa krajowego i samo zainteresowane państwo reguluje sposoby jego nabycia i utraty (uwzględniając standardy międzynarodowe)<sup>24</sup>, niemniej jednak rozważając problem emigracji z Polski do RFN należy uwzględnić obowiązujące w omawianym okresie regulacje RFN odnoszące się do obywatelstwa.

Rzecz w tym, że – jak wspomniano – problem obywatelstwa stanowił jedną z centralnych, kontrowersyjnych kwestii polityczno-prawnych w stosunkach polsko-niemieckich po II wojnie światowej. Wynikała ona z tego, że RFN nie uznawała prawnomiędzynarodowego charakteru granicy polsko-niemieckiej ustalonej w Umowie poczdamskiej<sup>25</sup>. Konsekwencją tego

<sup>24</sup> Por. Wł. Czapliński, A. Wyrozumska, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2004, s. 189 i nast.

<sup>25</sup> Por. L. Janicki, *RFN wobec terytorialno-politycznych następstw klęski i upadku Rzeczy. Zagadnienia prawne*, Poznań 1986





było utrzymanie kontynuacji obywatelstwa niemieckiego (niem. *deutsche Staatsangehörigkeit* – „niemieckiej przynależności państwowej”) również w stosunku do całej ludności zamieszkałej na byłych niemieckich obszarach wschodnich (tj. polskich Ziemiach Zachodnich i Północnych) niezależnie od tego czy nabyli oni obywatelstwo polskie)<sup>26</sup>.

Dodać jeszcze do tego należy, że prawo RFN utożsamiło pojęcie „Niemca” z formalnym pojęciem „obywatela państwa”. W myśl bowiem art. 116 ust. 1 Ustawy Zasadniczej (konstytucji) RFN – „Niemcem w rozumieniu niniejszej Ustawy Zasadniczej z zastrzeżeniem odmiennej regulacji ustawowej jest każdy, kto posiada niemiecką przynależność państwową lub jako uciekinier albo wypędzony narodowości niemieckiej lub też jego współmałżonek albo potomek znalazł przyjęcie na obszarze Rzeszy Niemieckiej według stanu z 31 grudnia 1937 r.”<sup>27</sup>. Regulacje te miały w zamierzeniu ułatwić integrację rzeszy osób przesiedlanych w związku z II wojną światową, które znalazły się na terytorium RFN. Instytucja „Niemca” stała się jednak trwałym elementem regulacji RFN dotyczących jej obywatelstwa<sup>28</sup>. W konsekwencji pod pojęcie „Niemca” w rozumieniu prawa RFN podpadała cała autochtoniczna ludność polskich Ziem Zachodnich i Północnych niezależnie od posiadanej narodowości.



Konsekwencje takiej niemieckiej regulacji były różnorakie. Od strony formalnej należy przede wszystkim zauważyć, że osoby emigrujące do RFN z polskich Ziem Zachodnich i Północnych posiadały w rozumieniu prawa

<sup>26</sup> Szczegółowo – ibidem, s. 402 i nast.

<sup>27</sup> Tekst w tłumaczeniu na język polski: L. Janicki (red.) *Ustawa Zasadnicza (konstytucja) Republiki Federalnej Niemiec z 23 maja 1949 r. Wersja niemiecka i polska z uwzględnieniem tekstów wszystkich kolejnych zmian*, Poznań 1997, s. 267.

<sup>28</sup> Nie została ona zmieniona również po zjednoczeniu Niemiec – mimo jednoznacznych zobowiązań wynikających z Traktatu „2 + 4” (por. J. Barcz, *Udział Polski w konferencji „2 + 4”. Aspekty prawne i proceduralne*, Warszawa 1994, szczególnie s. 99 i nast.). Krytyka – również w piśmiennictwie naukowym RFN (por. Ch. Vedder, *Art. 116 (Deutsche im Sinne des Grundgesetzes)*, w: Hrsg. von I. von Münch i Ph. Kunig, *Grundgesetz – Kommentar*, München 1996, Band 3, s. 1358 i nast.) przyniosła tylko częściowe rezultaty. W roku 1998 zmieniona została ustawa o niemieckiej przynależności państwowej o tyle, że nabycie niemieckiej przynależności państwowej przez dzieci rodziców (niemieckich przynależnych państwowych), urodzonych po 31 grudnia 1999 roku (chodzi o rodziców) i stale zamieszkałych za granicą, uzależnione jest od stosownego zgłoszenia w ciągu roku od narodzenia dziecka do właściwego przedstawicielstwa dyplomatycznego RFN (BGBl. I s. 1062). Problem „niemieckiej przynależności państwowej” i statusu „Niemca” w rozumieniu art. 116 ust. 1 UZ RFN w dalszym ciągu jest sprawą destabilizującą stosunki polityczno-prawne między Polską a RFN (na przykład w odniesieniu do statusu mniejszości niemieckiej w Polsce – por. J. Barcz, *Der polnisch-deutsche Vertrag vom 17. Juni 1991 und der Schutz der Minderheiten*, w: Hrsg. von Hans van der Meulen, *Anerkannt als Minderheit. Vergangenheit und Zukunft der Deutschen in Polen*, Baden-Baden 1994, s. 87 i nast.; R. Jasica, *Obywatelstwo niemieckie w stosunkach polsko-niemieckich a problem mniejszości niemieckiej w Polsce*, „Zeszyty Niemcoznawcze PISM” 1991, IV/4, s. 5 i nast.), choć w związku z potwierdzeniem przez zjednoczone Niemcy prawnomiędzynarodowego statusu granicy polsko-niemieckiej stracił nieco na znaczeniu politycznym (por. szerzej na ten temat: J. Kranz, *Polsko-niemieckie cienie przeszłości*, „Sprawy Międzynarodowe” 2005, nr 1, s. 5 i nast.). Członkostwo RFN i Polski nie rozwiązuje tego problemu, ponieważ w grę wchodzi sprawa statusowe.





RFN „niemiecką przynależność państwową” i tym samym uważane były za „Niemców”. Jeśli z tego punktu widzenia spojrzymy na przesłanki utraty obywatelstwa polskiego, to zarówno art. 11 ust. 1 w połączeniu z ust. 5 ustawy z 1951 roku, jaki i art. 13 ust. 1 ustawy z 1962 roku mówią o „nabyciu obywatelstwa obcego” jako przesłance utraty obywatelstwa polskiego. Natomiast w tym przypadku nie dochodziło – z punktu widzenia prawa RFN – do „nabycia” niemieckiej przynależności państwowej” (i statusu „Niemca”), osoby te bowiem status taki zachowywały – stosowna decyzja władz RFN miała więc charakter deklaratoryjny<sup>29</sup>. Można się więc zastanawiać, czy w ogóle spełniona została przesłanka „zmiany obywatelstwa”. Intencja bowiem postanowień artykułów 11 ustawy z 1951 roku i 13 ustawy z 1962 roku była jednoznaczna – chodziło o utratę obywatelstwa polskiego przez osobę zmieniającą obywatelstwo (nabywającą obywatelstwo obce), tak aby zapobiec powstaniu obywatelstwa wielorakiego. Podejście takie relatywizuje drugą przesłankę utraty obywatelstwa – konieczność uzyskania zezwolenia Rady Państwa. Jak już wskazano, przesłankę tę traktowano stosunkowo elastycznie jeśli chodzi o moment nabycia obywatelstwa obcego, czyli tolerowano sytuację, gdy nabycie następowało przed uzyskaniem zgody, z tym że wówczas utrata obywatelstwa polskiego następowała z momentem uzyskania zgody, a nie z chwilą nabycia obywatelstwa obcego. Znajduje to pewien wyraz również w uchwale Rady Państwa nr 37/56, która w punkcie 1 zawiera zezwolenie „na zmianę obywatelstwa polskiego na niemieckie obywatelom polskim, którzy opuścili lub opuszczają obszar Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” i udali się „jako repatrianci” do NRD lub RFN. Co prawda łącznikiem jest tu moment „opuszczenia” PRL, lecz stwierdzić można, iż wiązano to z posiadaniem w danym momencie „obywatelstwa obcego” przez emigrującego (inaczej mógłby powstać stan bezpaństwowości). Utrata obywatelstwa polskiego następowała – w stosunku do osób, które emigrowały przed wydaniem uchwały – z dniem jej wydania, natomiast w stosunku do pozostałych osób – stosownie do postanowień punktu 3 uchwały – „po przekroczeniu granicy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Natomiast od strony „merytoryczno-politycznej” – odniesienie do przepisów krajowych RFN dotyczących obywatelstwa stwarza szczegól-

---

<sup>29</sup> Szczegółowo na temat procedury weryfikacji w RFN posiadania „niemieckiej przynależności państwowej” i statusu „Niemca” – zob. *Instrukcja (Merkblatt) nr 2 dla Polaki, dawnych prowincji pruskich i Gdańska (wg stanu terenowego z 31 grudnia 1937 r.) z 23 września 1977 r.*, „Amtliches Mitteilungsblatt des Bundesausgleichsamtes vom 20”, November 1977, Nr 10. Tłumaczenie na język polski: GKBZHWP, Warszawa 1978.





ny asumpt do zastanawiania się nad zasadnością utrzymywania działania uchwały Rady Państwa nr 37/56 aż do 1984 roku. O ile w odniesieniu do pierwszej fali migracji (1956–1959) chodziło w istocie w przeważającej mierze o osoby narodowości niemieckiej, ewentualnie łączenie rodzin mieszanych (może więc uzasadnione było – w imię postulatu „uporządkowania” stosunków ludnościowych w relacjach polsko-niemieckich – przymknięcie oczu na to, że owe „obywatelstwo niemieckie” stanowi konstrukcję prawną sprzeczną z istotnymi interesami Polski), to w późniejszych okresach migracji uchwała Rady Państwa nr 37/56 stała się przyczyną pozbawiania obywatelstwa polskiego osób, które dążyły do opuszczenia PRL z innych przyczyn<sup>30</sup>. **Natomiast przepisy RFN dotyczące statusu „Niemca” stwarzały dogodną ścieżkę migracyjną, przymuszały jednak do opcji narodowościowej<sup>31</sup>.** Wydaje się, że syndrom dążenia do „ukarania za chęć emigracji z PRL” przeważał wówczas nad interesem państwowym, który nakazywałby raczej stworzenie możliwości osobom migrującym do zatrzymania obywatelstwa polskiego (tym bardziej, że – szczególnie od wejścia w życie ustawy z 1962 roku – byłoby to zgodne z polskim prawem krajowym)<sup>32</sup>.

W świetle powyższych regulacji RFN Agnes T. jako członek rodziny zamieszkałej na byłych niemieckich obszarach wschodnich (w granicach Rzeszy Niemieckiej według stanu z 31 grudnia 1937 roku) zachowała „niemiecką przynależność państwową”, a tym samym traktowana była jako „Niemiec” w rozumieniu art. 116 ust. 1 UZ RFN. Bez znaczenia była jej rzeczywista narodowość – w tym przypadku polska względnie przyznawanie się do identyczności miejscowej, rodzimej. Status taki ułatwiał jej oczywiście emigrację do RFN, ponieważ nie musiała starać się o przyznanie obywatelstwa względnie uzyskanie zezwolenia na pobyt stały. Ze statusem „Niemca” wiązała się też znacząca pomoc integracyjna, łącznie ze

---

<sup>30</sup> Z dogłębnych badań socjologicznych dokonywanych ówczesnie m.in. przez R. Rauzińskiego (na przykład: *Z badań nad migracjami zewnętrznymi ludności Śląska Opolskiego w latach 1950–1980*, „Biuletyn Informacyjny. Wojewódzki Ośrodek Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej” 1981, nr 5/6), czy J. Korbel (na przykład: *Emigracja z Polski do RFN ...*) wynikało jednoznacznie, że emigracja do RFN w okresach późniejszych obejmowała w większej części osoby narodowości polskiej, względnie z rodzin mieszanych, czy też o rozchylanym poczuciu narodowościowym z rodzimej ludności polskich Ziemi Zachodnich i Północnych.

<sup>31</sup> Ówczesne rządy PRL broniły się przed powyższym oddziaływaniem konstrukcji „Niemca” dosyć enigmatycznie. Na przykład w punkcie 1 *Informacji* z 18 listopada 1970 roku podkreślano: „Rząd polski nie zgadzał się jednak i nie zgadza się nadal z tym, aby jego pozytywne stanowisko w kwestii łączenia rodzin było wykorzystywane przez osoby narodowości polskiej do emigracji w celach zarobkowych”.

<sup>32</sup> Postulaty położenia kresu działaniu uchwały Rady Państwa nr 37/56 mnożyły się od drugiej połowy lat 70. Por. J. Bielski, *Emigranci ze Śląska Opolskiego do Republiki Federalnej Niemiec. Realizacja Zapisu protokolarnego z Helsinek w województwie opolskim (1975–1979)*, Opole 1986, s. 22; J. Korbel, *Emigracja z Polski do RFN. Wybrane problemy ...*, s. 40.





świadczeniami z tytułu pozostawionej w Polsce nieruchomości (z czego Agnes T. skorzystała). Koszt skorzystania z takiej kładki emigracyjnej był wysoki – należało wybrać status „Niemca”.



Z emigracją do RFN wiązały się jednocześnie określone „sankcje” ze strony PRL, w tym zwłaszcza utrata obywatelstwa polskiego. Aktem polskiego prawa krajowego o zasadniczym znaczeniu dla rozpatrywanego problemu była bowiem Uchwała nr 37/56 Rady Państwa z dnia 16 maja 1956 r. w sprawie zezwolenia na zmianę obywatelstwa polskiego repatriantom niemieckim<sup>33</sup>. Jej treść była następująca:

„Na podstawie art. 13 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 8 stycznia 1951 r. o obywatelstwie polskim (Dz.U. Nr 4, poz. 25) Rada Państwa postanawia:

Zezwala się na zmianę obywatelstwa polskiego na niemieckie obywatelom polskim, którzy opuścili lub opuszczą obszar Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i udali się lub udadzą jako repatrianci do Niemieckiej Republiki Demokratycznej lub Niemieckiej Republiki Federalnej.

Zezwolenie rozciąga się na dzieci pozostające pod władzą rodzicielską osób określonych w ust. 1, które wraz z rodzicami puściły lub opuszczą obszar Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Osoby wymienione w ust. 1 i 2 tracą obywatelstwo polskie po przekroczeniu granicy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Uchwała Rady Państwa nr 37/56 została uchylona dopiero dnia 8 marca 1984 roku uchwałą Rady Państwa nr 26/84<sup>34</sup>, czyli obowiązywała od dnia uchwalenia 16 maja 1956 roku do dnia 8 marca 1984 roku (uchwała Rady Państwa nr 26/84 wchodziła w życie w dniu uchwalenia)<sup>35</sup>.

Uchwała Rady Państwa nr 37/56 jest niejasna i budzi sporo wątpliwości interpretacyjnych w kontekście utraty obywatelstwa polskiego (nie jest to

---

<sup>33</sup> Uchwała oficjalnie nie została opublikowana, choć jej treść była omawiana bądź tekst publikowanych w pracach naukowych – por. J. Korbel, *Emigracja z Polski do RFN. Wybrane problemy*, Opole 1983, s. 106 /tam też podane źródła wcześniejszych publikacji). Podobną w treści uchwałę przyjęła Rada Państwa dnia 23 stycznia 1958 roku (nr 5/58) w odniesieniu do obywateli polskich wyjeżdżających do państwa Izrael (również oficjalnie nie została opublikowana). Obecnie obie uchwały są opublikowane w licznych zbiorach dokumentów. Na przykład w aneksie do książki – W.M. Góralski (red.), *Transfer – Obywatelstwo – Majątek ...*, op. cit.

<sup>34</sup> Również (jak uchwała Rady Państwa nr 37/56) oficjalnie nie została opublikowana.

<sup>35</sup> Patrz. § 2 uchwały Rady Państwa nr 26/84.





jednak przedmiotem rozważać w tym miejscu)<sup>36</sup>. W interesującym nas kontekście należy natomiast zwrócić uwagę, iż istniały poważne wątpliwości, czy pojęcia „repatriantów niemieckich” (w tytule) oraz „repatrianci do Niemieckiej Republiki Demokratycznej lub Niemieckiej Republiki Federalnej” – czyli „powracający do ojczyzny” – zasadne w odniesieniu do pierwszej fali emigracji z lat 1956–1959 (oraz do emigracji z lat 1952–1955 – głównie do NRD) były adekwatne do późniejszych fal emigracji. Nie bez przyczyny uchwała ta była krytykowana w polskim piśmiennictwie naukowych (szczególnie w drugiej połowie lat 70. i na początku lat 80.) ze względu na okres jej obowiązywania (w czasie fal emigracji w latach 60. i 70.), nieadekwatność kryteriów emigracji oraz szkodliwość wymuszania opcji narodowościowej i wyrzekania się obywatelstwa polskiego. Jak bowiem zaznaczono, większość osób migrujących w tym czasie było pochodzenia polskiego bądź identyfikowało się jako autochtoni.

Agnes T. objęta została powyższą uchwałą. Oznaczało to, że opuściła Polskę na podstawie tzw. dokumentu podróży, a z chwilą przekroczenia granicy Polski utraciła polskie obywatelstwo. Obecnie utrata obywatelstwa na podstawie uchwały Rady państwa nr 37/56 uważana jest za nieskuteczną – czyli Agnes T. jest nadal polskim obywatelem.



Politycy i ugrupowania polityczne w Polsce, które obecnie traktują migrację z tego okresu z Polski do RFN ryczałtowo jako „Niemców” nie tylko akceptują renacjonalizacyjną politykę RFN zasadzającą się na art. 116 ust. 1 UZ, „wpisują się” również w błędną politykę emigracyjną PRL. W wyroku z 20 września 2007 roku Sąd Okręgowy w Olsztynie słusznie stwierdził:

„Polska Ludowa była krajem, który obywatel mógł legalnie opuścić dopiero jak się przyznał do narodowości kompletnie w danym momencie niepożądaney. W przeciwnym przypadku pozostawało mu popelnienie przestępstwa w postaci nielegalnego przekroczenia granicy, bądź wręcz aktu piractwa powietrznego lub morskiego. W tej sytuacji trudno dziwić się osobom, które nie potrafiąc wyrzec się z siebie entuzjazmu dla socjalizmu w ówczesnej jego formie, nie mając temperamentu porywacza, próbowały wyjechać legalnie wykorzystując aktualne na

<sup>36</sup> Szczegółowo: J. Barcz, *Problem utraty obywatelstwa polskiego przez emigrantów z Polski do RFN na podstawie uchwały Rady państwa nr 37/56*, w: W.M. Góralski (red.), *Transfer – Obywatelstwo – Majątek ...*, s. 115 i nast.





wówczas możliwości. Mówienie o niemieckości tych ludzi jest zabiegiem czysto propagandowym. Motywy, którymi się kierowali były czysto ekonomiczne, przyprowadzone czasem strachem przed rzeczywistością PRL-u i brakiem perspektyw dla tych, którzy aktualnie ze względów pochodzenia lub akcentu nie pasowali władzy do szablonu. Ludzie ci byli często mocniej związani z tą ziemią niż Polacy aktualnie wyjeżdżający do Irlandii do pracy, którzy niejednokrotnie nawet nie chcą słyszeć o powrocie. Nikomu jednak nie przychodzi do głowy nazywać ich Irlandczykami. Należało o tym wspomnieć by podkreślić, iż mimo całego zamieszania pojęciowego towarzyszącemu temu procesowi w mediach był to w istocie proces Polki o odszkodowanie przeciwko podmiotom, które bezpodstawnie przywłaszczyły jej mienie. Nic więcej i nic mniej”.



Emigracja do RFN na podstawie uchwały Rady Państwa nr 37/56 pociągała za sobą również „sankcje” majątkowe. Rzecz w tym, że nie wszystkie osoby emigrujące do RFN były w stanie uregulować przed opuszczeniem Polski swoje sprawy majątkowe (taki był przypadek Agnes T.). Początkowo – w takich przypadkach – pozostawione mienie traktowane było jako mienie porzucone, względnie sprawy załatwiane były w trybie indywidualnym – cywilnoprawnego zrzeczenia. Natomiast w ustawie z dnia 14 lipca 1961 roku o gospodarce terenami w miastach i osiedlach<sup>37</sup> znalazł się przepis art. 38 ust. 3 (obowiązujący do 1985 roku), w myśl którego nieruchomości stanowiące zgodnie z art. 2 ust. 1 lit. b dekretu z dnia 8 marca 1946 roku o majątkach opuszczonych i ponemieckich<sup>38</sup> własność (nieruchomości) osób, którym wobec uzyskanie przez nie stwierdzenia narodowości polskiej przysługiwało obywatelstwo polskie, przechodzi z samego prawa na własność państwa, jeżeli osoby te w związku z wyjazdem z kraju traciły lub tracą obywatelstwo polskie. Jak wiemy przypadek ten dotyczył również Agnes T. W tym miejscu nie zajmujemy się konsekwencjami majątkowymi związanymi z omawianą emigracją do RFN<sup>39</sup>. Istotne jest, iż co do zasady uznano bezprawność takich wywłaszczeń. Sąd Najwyższy w wyroku

<sup>37</sup> Tekst pierwotny: Dz.U. Nr 32, poz. 159.

<sup>38</sup> Przepis ten stwierdzał, że z mocy samego prawa na własność Skarbu Państwa przechodzi wszelki majątek „obywateli Rzeszy Niemieckiej i byłego Wolnego Miasta Gdańska z wyjątkiem osób narodowości polskiej lub innej przez Niemców prześladowanej”.

<sup>39</sup> Szerzej na przykład J. Górecki, *Status prawny nieruchomości pozostawionych przez osoby wyjeżdżające z Polski do RFN w latach 1956–1989*, w: W.M. Góralski (red.), *Transfer – Obywatelstwo – Majątek ...*, s. 281 i nast.





z 13 grudnia 2005 roku ograniczył bowiem skutek postanowień art. 38 ust. 3 u.g.t.m.o. do osób, które były właścicielami nieruchomości w dniu 1 stycznia 1945 roku, wyłączając spod działania tego artykułu następców prawnych. Można dyskutować z takim poglądem. W mojej ocenie bardziej miarodajne byłoby przyjęcie nieskuteczności pozbawienia obywatelstwa polskiego w danym przypadku<sup>40</sup>, czego konsekwencją byłoby uznanie bezprawności przewłaszczenia. Niezależnie jednak o przyjętej podstawie prawnej bezprawności przewłaszczenia, potwierdzone zostało, że Agnes T. jest właścicielem pozostawionych w Polsce nieruchomości i miała pełne prawo albo dochodzić zwrotu, albo wystąpić z roszczeniami odszkodowawczymi. Rozstrzygnięcie tych spraw należy do niezawisłego sądu polskiego, orzekającego na podstawie obowiązującego prawa polskiego.



Sąd Okręgowy znalazł również godną i trafną odpowiedź na zarzuty orzekania niepatriotycznego, wbrew polskim interesom. Należy przytoczyć odnośny wywód Sądu:

„Sąd rozstrzygający o żądaniu powódki winien opierać się na prawie istniejącym, orzekając zgodnie ze swoją najlepszą wiedzą i doświadczeniem życiowym o zgłoszonym roszczeniu. Patriotyzm rozumiany jako ochrona interesów ‘swoich’ przed ‘obcymi’ nie jest jak dotąd samoistnym źródłem prawa czy ustawową dyrektywą interpretacyjną. W ocenie Sądu Okręgowego w Olsztynie patriotyzm działania sądu polega na wydawaniu wyroków, których po latach nie będzie musiała się wstydzić Rzeczpospolita Polska, w imieniu której wyrok zapada ani sędzia, który ten wyrok sporządził i uzasadnił. Jak to ktoś kiedyś stwierdził, gdy do sądu wchodzi polityka, wychodzi z niego sprawiedliwość.

Sąd jest niezawisły w orzekaniu i nie należałoby o tym w ogóle wspominać. Nie orzeka jednak w pustyni. Zainteresowanie medialne tym procesem generowało mnogość apeli nie tylko ludzi mediów, ale i polityków o ‘patriotyczność rozstrzygnięcia’, które za pośrednictwem mediów docierały pewnie i do powódki, rodząc jak najgorsze skojarzenia.

Dlatego w tym miejscu należało jeszcze raz podkreślić, że jedynie upływ czasu stał na przeszkodzie uwzględnienia roszczenia powódki. Gdyby z pozwem o zapłatę wystąpiła wcześniej, mogłaby liczyć na jego uwzględnienie co do zasady”.

---

<sup>40</sup> Zob. J. Barcz, *Problem utraty obywatelstwa polskiego przez emigrantów z Polski do RFN na podstawie uchwały Rady państwa nr 37/56 ...*, op. cit.

